

Nieznani, Ju

Słowa: Robert Stiller

Już umarł Stormy, dobry człek,
- Way, Stormalong John!
Nie ujrzy go daleki brzeg.
- Way hey, Mister Stormalong!
Wiec wykop srebrnym szpadłem grób,
Śmiertelny wór z jedwabiu zrób.
Po desce zsunął się i już,
Nie pierwszy, nie ostatni plusk.
Zawilgły oczy, pał to sześć,
A nie był to zwyczajny deszcz.
We krwi miał morze, dzielnie żył
I dobry dla matrosów był.
Na zawsze znalazł cichy port,
Nie grozi mu wiejący Nord.
Strudzone żagle ociągał z rej
I nie bał się pogody złej.
Ach, umarł Stormy, umarł już,
Najlepszy matros wszystkich mórz.